**Śp. S. Alina (Józefa) Rzepka OSU**

**Od Najświętszego Serca Pana Jezusa i Niepokalanego Serca Maryi**

Urodziła się 1 grudnia 1929 r. w Bielinach (pow. Kielce) w rolniczej rodzinie Józefa   
i Marii z domu Konwisarczyk. Miała 3 młodsze siostry i starszego brata, który potem został kapłanem. Na chrzcie św. 4 grudnia otrzymała imię Józefa. Sakrament bierzmowania przyjęła 16 września 1940 r. Ukończyła 4 klasy szkoły podstawowej w Bielinach. W domu początkowo pomagała w pracach gospodarczych, następnie w szpitalu dziecięcym jako salowa.

Do klasztoru urszulanek wstąpiła jako aspirantka 7 grudnia 1951 r. Następne daty formacji: postulat – Poznań 2 sierpnia 1952, nowicjat Częstochowa – 2 sierpnia 1953, pierwsza profesja- Kraków 2 sierpnia 1955 (na 3 lata). Śluby wieczne złożyła 2 sierpnia 1958 r. Od rozpoczęcia junioratu 2 sierpnia 1955r. do chwili śmierci s. Alina przebywała w klasztorze krakowskim- razem 68 lat.

Początkowo starano się dla siostry o uzupełnienie szkoły podstawowej  
i przygotowanie do pracy w kuchni. Jednak głównym jej zajęciem stała się troska o porządki. Sprzątała w kuchni, w infirmerii, we wspólnocie. Długie korytarze, duże sale wraz z różnymi zakamarkami stały się terenem jej zatroskania, pieczołowitości, wysiłków. Nic w tej dziedzinie nie uszło jej uwagi. Czyniła to pogodnie i skutecznie.

Przy tym w międzyczasie - przez 11 lat (1955 r. do 1966 r.) miała zlecone zajmowanie się dwiema bardzo chorymi Siostrami.

S. Alina była człowiekiem prostym, skromnym, pogodnym, wrażliwym na potrzeby innych, rozmodlonym. Żyła rytmem życia wspólnoty, na wszystkim obecna - w kaplicy, w sali zgromadzenia, refektarzu, itp. Z biegiem czasu, gdy coraz mniej mogła pracować- coraz więcej przebywała w kaplicy. Uczestniczyła we wszystkich wspólnych formach modlitw  
a nadto godzinami przebywała przed Najświętszym Sakramentem, a różaniec stał się jej nieodłącznym atrybutem. Nosiła go zawsze w dłoniach w sposób skromny, nie eksponujący, mimo to zauważalny. U spotykanych osób często rodziło to spontaniczne odruchy modlitewne. Sama przechodząc korytarzem obok krzyża, całowała stopy Chrystusa.

Jednak we wspomnieniach Sióstr s. Alina niezmiennie kojarzy się z Eucharystią – adoracją.

20 lat temu 16 września 2003 r. podyktowała jednej z Sióstr modlitwę do Pana Jezusa,

którą odmawiała, a która równocześnie określa w jakimś stopniu jej urszulańską duchowość

*„ Łączę się z Tobą pracującym,*

*Modlę się z Tobą modlącym*

*Mówię Twoimi słowami*

*Oddaję Ci wszystko jak idzie,*

*Przez cały dzień.*

*Każdy krok aż do śmierci*

*Pracę, modlitwę, cierpienia*

*Niosę Ci w pokorze, mój Boże.”* (Prosiła też, by umiała „nie sprzeczać się z nikim”).

Niosła więc pokój, uciszenie, pogodę ducha, radość wewnętrzną, pewnego rodzaju szczęśliwość. To był jej sposób apostolstwa urszulańskiego.

Często pytała o prawdy wiary, np. o istotę Trójcy św., Miłosierdzie Boże, zwłaszcza o sposób kontaktowania się Pana Jezusa ze św. Faustyną, np. „Jak On szedł do niej przez cały Kraków?”

Z Rodziną łączyły Siostrę serdeczne, mocne więzy. Bliscy często ją odwiedzali, obdarowywali przy tym całą wspólnotę tym, co akurat mieli np. truskawkami.

S. Alina zasadniczo była zdrowa. Gdy z wiekiem traciła siły i pamięć, odczuwała związane z tym coraz większe ograniczenia – z pokorą, uległością i wdzięcznością przyjmowała pomoc, a w końcu całkowitą opiekę. Do końca jednak, przy pomocy sióstr, uczestniczyła w życiu wspólnym.

Zmarła niepodziewanie, we śnie - nad ranem 6 maja 2023 r. Od razu otoczyłyśmy Siostrę modlitwą i bliską obecnością. Siostra Przełożona, która poprzedniego dnia – 5 maja wieczorem, pojechała na swoje rekolekcje – natychmiast wróciła. Zdążyła pożegnać s. Alinę   
z wielką serdecznością.

Liturgia pogrzebowa odbędzie się we wtorek, 9 maja 2023 roku w kaplicy Sióstr Urszulanek Unii Rzymskiej przy ulicy Starowiślna 9.

10.20 – Różaniec

11.00 – MSZA ŚW.

12.15 – odprowadzenie do grobowca od głównej bramy na cmentarzu komunalnym Kraków –   
 Rakowice

Wspomnienie opracowała s. Alma Kotowska osu